

Janusz Mariański
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

GODNOŚĆ LUDZKA JAKO NOWY PARADYGMAT W SOCJOLOGII MORALNOŚCI

Od Émila Durkheima ukształtowała się w socjologii tradycja wyjaśniania moralności za pomocą czynników społecznych i uznawanie moralności za zjawisko dające się wyprowadzić z warunków społecznych. Przesunięto akcent z potrzeb indywidualnych na potrzeby społeczne, a raczej na jedną najważniejszą z nich, jaką jest potrzeba integracji społecznej. Postrzeganie norm moralnych jako wytworów społecznych oznacza, że społeczeństwo posiada taką moralność, jakiej potrzebuje, a człowiek jest istotą moralną tylko dzięki temu, że żyje w społeczeństwie. Porządek moralny poza społeczeństwem nie istnieje, a społeczeństwo należy postrzegać jako swoistą fabrykę moralności¹.

Przyjęcie w ramach paradygmatu pozytywistycznego stanowiska bezstronnego obserwatora (opis) uniemożliwia socjologowi sformułowanie hierarchii wartości i norm, pozwala mu jedynie uchwycić i określić moralność przez determinizmy i skutki społeczne, z pominięciem analizy treści pojęciowej i normatywnej moralności. Socjolog francuski Patrick Pharo proponuje badanie relacji moralności i tego co społeczne w nowy, zmodyfikowany sposób. W ostatnich kilku dekadach socjologowie uwierzyli, że nie muszą zgłębiać pojęciowych i normatywnych treści moralności. Uznali moralność za ideologię, zróżnicowaną w zależności od kultur i grup społecznych oraz skupili się na badaniu jej determinantów i skutków społecznych.

Pharo próbuje wprowadzić na nowo filozofię i etykę do teorii socjologicznej, wzmocnić fundamenty pojęciowe socjologii, co umożliwiłoby poznawanie i badanie sensu moralnego faktów i działań społecznych. Ten nowy kierunek badań nazywa on socjologią moralną lub socjologią etyki. W poszukiwaniu moralnego sensu faktów społecznych nie wystarczy odwoływać się kryteriów empirycznych, np. potępienia społecznego czy sankcji społecznej, lecz należy uwzględnić rozmaite elementy przymusu normatywnego obecnego w codziennych społecznych nakazach etycznych i w doktrynach filozofii moralnej, które

¹ Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, tł. Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 354-356.

pozwalają określić problem moralny. Pharo w swoim projekcie socjologii moralnej nie odrzuca dotychczasowych paradygmatów moralnych, rozwija jednak nowy kierunek badań, w którym elementy pojęciowe moralności stanowią zasadniczy przedmiot dociekań tej postaci socjologii (semantyczna metoda interpretacji)². Socjologia moralna nie przestaje być socjologią.

W kontekście poszukiwania nowych paradygmatów badania moralności należy jeszcze uwzględnić ujęcie personalistyczne. W personalistycznej socjologii moralności akcentujemy nie tyle społeczeństwo jako odrębną całość społeczną kształtującą moralność, lecz to, że społeczeństwo jest w ustawicznej fazie stawania się, że stanowi ono „produkt” aktywności ludzkiej, efekt ludzkich decyzji i wyborów. Nie jest ono stabilnym bytem, lecz swoistym procesem, a więc nie tyle istnieje, ile raczej nieustannie staje się³. W poszukiwaniu punktu stałego w rozwijającym się społeczeństwie wskazujemy na osobę ludzką. Tylko człowiek jako osoba jest zdolny do przeżywania wartości i norm moralnych oraz wartości związanych z *sacrum* (wartości religijne). To, co jest stałe w moralności, musimy odnieść nie tyle do zmiennych, społecznie uwarunkowanych wartości i norm, lecz do struktury naszego człowieczeństwa. Leszek Kołakowski wskazuje w tym kontekście na „bytową strukturę człowieczeństwa”, na godność ludzką⁴. Poprzez odniesienie moralności do godności człowieka dobro i zło nie są tylko przypadkową grą sił społecznych, ale stanowią realną jakość rzeczywistości, trwałą i zmienną zarazem.

Bez odniesienia się do godności osoby ludzkiej nie znajdziemy ostatecznego uzasadnienia dla przedkładania uniwersalnych zasad nad partykularne interesy. Społeczeństwo uczestniczy ustawicznie w procesie uzgadniania wartości i norm moralnych, ale ich do końca nie uprawomocnia. Ostateczna legitymizacja tych porządków aksjologicznych dokonuje się na gruncie człowieczeństwa, godności osoby ludzkiej, człowieka, który ma jakąś „niepoliczalną” i „niezbywalną” ważność. Jeżeli traktujemy w socjologii moralność jako „produkt” interakcji i komunikowania międzyosobowego, to przecież te społeczne uwarunkowania są przede wszystkim kształtowane przez ludzi jako istoty świadome i wolne. To oni poszukują swojego spełnienia i szczęścia w powiązaniu z innymi ludźmi i w solidarnych związkach z nimi. Nie wystarczy narodzić się człowiekiem, trzeba się nim ustawicznie stawać w realiach życia społecznego. Moralność jest zjawiskiem typowo ludzkim.

Człowiek jako osoba, a więc istota wolna, świadoma i odpowiedzialna, kształtuje międzyludzkie współzycie, zdobywa się na czyny nawet skrajnie bezinteresowne, ale też i na dobre działania, które wypływają z motywacji mniej szlachetnych (np. własna korzyść, nadzieja na odwdzięczenie się, szacunek społeczny, błogosławieństwo Boże, poprawa własnego samopoczucia). Może także błędzić co do charakteru właściwych wartości, tego co najpełniej urzeczywistnia jednostkę jako osobę. Personalistyczna socjologia moralności po-

² P. Pharo, *Moralność a socjologia. Sens i wartości między naturą a kulturą*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 282.

³ P. Sztompka, *Przestrzeń życia codziennego*, w: „Barwy codzienności. Analiza socjologiczna”, red. Małgorzata Boguni-Borowska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009, s. 30.

⁴ L. Kołakowski, *O prawie naturalnym*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 210, s. 9.

winna być bardziej skoncentrowana na „zasadzie osoby” (osoba we wspólnocie), niż na „zasadzie społeczeństwa”, gdyż ta pierwsza jest bardziej fundamentalna niż ta druga. Teza o godności osobowej człowieka byłaby najogólniejszą teoretyczną podstawą socjologii moralności.

Takie podejście jest bliskie koncepcji człowieczeństwa Margaret S. Archer. Wychodzi ona w swoich rozważaniach od krytyki „bytu społecznie tworzonego”. Człowiek jest uważany przez wielu badaczy społecznych za „produkt” sił społecznych (*homo sociologicus*, *homo oeconomicus*). Nie jesteśmy niczym więcej niż tym, czym czyni nas społeczeństwo, a ono czyni nas tym, czym jesteśmy, poprzez nasz dialog ze społeczeństwem. W ten sposób „byt społecznie tworzony” zubaża człowieczeństwo. Wszystkie nasze siły ludzkie (osobowość, refleksyjność, myśl, pamięć, emocjonalność i przekonania) przypisuje się dyskursowi społecznemu. Socjocentryczny, „przesocjalizowany” człowiek jest „produktem” społeczeństwa, podobnie jak jego Bóg. Wszystko to, czym jesteśmy, jest darem społeczeństwa, konstrukcją społeczną. Margaret S. Archer akcentuje przede wszystkim strukturę naszego człowieczeństwa, człowieka, który posiada zdolność refleksyjnego monitorowania zarówno siebie, jak i społeczeństwa, zdolnego do autentycznej twórczości (ujęcie personalistyczne)⁵.

1. Pojęcie godności osobowej w narracji filozoficznej

W sensie antropologiczno-metafizycznym godność osobowa to najważniejsza, obiektywna wartość ontycznej osoby ludzkiej, to doskonałość człowieka jako bytu samoistnego. Jest następstwem bytowej struktury człowieka, ujawniającej się w rozumnym i wolnym działaniu. Tak określona godność jest wartością stałą i niezmienną, niezależną zarówno od działań (uczynków) człowieka, jak i od świadomości podmiotu. Jako własności bytowej człowiek nie ma możliwości realnie naruszyć godności, czyli zdeformować godności ani swojej, ani drugiego człowieka (osoba jest nienaruszalna). Jeżeli nawet człowiek żyje sprzecznie z własną godnością, czyli żyje niegodnie, godność jako wartość nie doznaje uszczerbku w metafizycznej strukturze osoby. Godność jest wartością nienaruszalną, ale i normatywną. Uświadamiając sobie fakt posiadania tej wartości, człowiek odkrywa jednocześnie jej zobowiązujący (obligatoryjny) charakter, czyli wezwanie do życia na miarę osobowego powołania⁶. Człowieczeństwo jest specyficzną wartością, wspólną wszystkim ludziom, jest to godność nadana i zadana każdemu z nas przez sam fakt życia, które łączy nas wszystkich⁷. Godność osoby ludzkiej jest też do pewnego stopnia ponadczasowa.

⁵ M.S. Archer, *Morfogeneza tożsamości osobistej. Jesteśmy tym, na czym nam zależy*, w: Margaret S. Archer doktor honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, tł. Piotr Wielecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2017, s. 153-154; M.S. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, tł. Agata Dziuban, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2013, s. 21-88.

⁶ F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej czy prawo naturalne podstawą praw osoby ludzkiej w ujęciu Jacques'a Maritaina*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1997, nr 1, s. 33-61; Chantal Delsol, *Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?*, tł. Małgorzata Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2018, s. 34-35.

⁷ M. Rembierz, *Nadzieja - transcendencja - paideia. O perspektywach nadziei i pedagogii nadziei w kontekście (przekraczania) ludzkiej niedoskonałości*, „Świat i Słowo. Filologia - Nauki Społeczne - Filozofia - Teologia” 2016, nr 1, s. 13-38.

Godność przysługuje człowiekowi jako temu, który przynależy do gatunku ludzkiego, a nie ze względu na spełnianie jakiejś określonej roli czy funkcji w społeczeństwie. Jest ona nie tyle wartością tylko dla samego siebie, ile jest „w sobie”, celem dla siebie. Cenna „w sobie”, tj. nie tylko dla samego człowieka, sprawia, że jego życie staje się czymś świętym. Według Roberta Spaemanna świętość nadaje pojęciu godności ten wymiar ontologiczny, bez którego nie można w ogóle pomyśleć tego, co wyraża to pojęcie. Pojęcie godności odnosi się do czegoś sakralnego, jest w istocie religijno-metafizyczne⁸.

Godność osobowa jest rozdzielona po równo. Nikt nie jest mniej lub bardziej godny i żaden żyjący na ziemi człowiek nie jest godności pozbawiony. Nie zależy ona od zrealizowanych cech i przymiotów ludzkich, jak rozumność czy wolność, zdolność do moralnego samodoskonalenia. Jeżeli godność przyznajemy wszystkim egzemplarzom gatunku homo sapiens, to również przyznajemy ją tym, którzy tych właściwości nie mają w sensie empirycznym, a więc embrionom, małym dzieciom, ludziom chorym psychicznie. Godności osobowej nie można „ureczywistniać”, można ją tylko respektować jako daną⁹.

Według Tadeusza Ślipko godność człowieka tkwi w duchowym pierwiastku natury ludzkiej i uwarunkowanej przez tę duchowość wolności woli, czyli świadomych dążeniach człowieka ku poznanemu dobru. Jest ona niezbywalnym atrybutem, swoistą doskonałością, wartością będącą fundamentem moralności, ważnym czynnikiem normotwórczym moralności jednostki, a także w odniesieniu do grup społecznych, ładu i porządku społecznego. Godność oznacza także zdolność rozwoju osobowego o charakterze dynamicznym i jest zależna od wzrostu wymiaru moralnego danego człowieka. Z filozoficznego punktu widzenia godność osobowa występuje w postaci obiektywnej i ponadindywidualnej oraz przysługuje tylko i bez wyjątku ludziom. Jej struktura jest złożona jakby z trzech warstw: duchowy charakter osoby ludzkiej, wolność woli i świat wartości moralnych¹⁰.

Godność jest wpisana w naturę człowieka, jest cechą jego życia osobowego. Zasada prymatu osoby określa, jak powinno funkcjonować społeczeństwo, ażeby godność osoby i jej rozwój mogły być w pełni zabezpieczone oraz realizowane. Człowiekowi obdarzonemu godnością należy się afirmacja. „Godność jest podstawową kategorią antropologiczną występującą we współczesnych systemach prawnych. Odnosi się do szczególnej wartości i doskonałości człowieka jako osoby, którą to wartość określa się jako przyrodzoną i niezbywalną. Uznawana jest za źródło (rację, podstawę) dla podstawowych praw i wolności człowieka”¹¹. Godność ludzka łączy się ściśle z wolnością i nie ma poszanowania ludzkiej godności bez wolności. Każdy zamach na wolność rani głęboko ludzką godność.

Godność ludzka jest niepodzielna i autonomiczna, jest wartością przyrodzoną i niezbywalną. Należy ją odróżnić od innych typów godności: a) godność oparta na zdolnościach typowych dla rozwiniętej osoby (np. samoświadomość, zdolność do samostanowienia);

⁸ R. Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tł. Jarosław Mereck, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 154-155.

⁹ Tamże, s. 158-162.

¹⁰ T. Ślipko, J. Mólka, *Godność człowieka w świetle etyki*, w: „Godność jako wartość i problem edukacyjny”, red. Iwona Jazukiewicz, Andrzej Michał de Tchorzewski, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2016, s. 48.

¹¹ K. Dobrzaniecki, *Godność człowieka* w: „Leksykon ochrony praw człowieka. 100 podstawowych pojęć”, red. Michał Balcerzak, Sebastian Sykuna, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2010, s. 144.

b) godność osobowościowa oparta na doskonałości moralnej jej podmiotu; c) godność osobista oparta na tym, jak inni traktują i postrzegają jej podmiot, jej istotnym elementem jest dobre imię; d) godność oparta na pewnego typu postawie wobec innych, jako coś pomiędzy zarozumiałstwem a służalczością; e) godność będąca korelatem warunków życia, powstających niezależnie od ludzkiej woli (np. katastrofy naturalne) lub w rezultacie ludzkich decyzji (np. obozy koncentracyjne); f) godność pełnionego urzędu (np. godność konsula); g) godność określonej roli społecznej lub wykonywanego zawodu; h) godność oparta na poczuciu własnej wartości; i) godność w znaczeniu nazwiska; j) godność przypisywana nie tylko człowiekowi, lecz także zwierzętom¹².

Te typy godności, ugruntowane w różnych kontekstach i okolicznościach życia, mają charakter względny, są nabywane i mogą być utracone, są realizowane w różnym stopniu, w zależności od zmieniających się warunków życia. Godność jednostki jako istoty ludzkiej, najważniejszej i wzorcowej wartości dla innych wartości oraz ich ostateczny sprawdzian, można określić jako świętość osoby ludzkiej. Istnieje ona niezależnie od subiektywnych wyobrażeń jednostki o sobie i jest nierozzerwalnie związana z każdą istotą ludzką¹³.

Dla zrozumienia godności człowieka ważniejsze jest to, że został on stworzony na obraz i podobieństwo Boga, niż to, że przewyższa on wszystkie inne byty i ma władzę nad stworzeniami. Godność ludzka jest dana człowiekowi przez Boga, ale i zadana. Przez swoją pracę, aktywność kulturalną, przez ciągłe zdobywanie mądrości i wybieranie wolności może on w swojej osobowej godności rozwijać się, pełniej stawać się człowiekiem, czyli wzrastać w swej godności, nie tylko „więcej mieć”, ale „więcej być”, być godnym człowieczeństwa¹⁴.

Każdy człowiek jako jednostka i jako wspólnota osób odczuwa godność i definiuje ją jako „człowieczeństwo”, „naturę ludzką”, „dostojeństwo”, „szacunek”, „honor”, „podmiotowość”, „autonomia” itp. Człowiek jako osoba przerasta całą otaczającą go rzeczywistość, charakteryzuje się posiadaniem siebie, dysponowaniem sobą, nieprzekazywalną odpowiedzialnością za siebie. W praktyce oznacza to, że nie może być on zawłaszczony przez żadną instytucję, nie może być przez żadną instytucję wykorzystany. Należy sam do siebie, nie może być przez nikogo reprezentowany, sam dla siebie jest celem zasadniczym, sam odpowiada za siebie. W odniesieniu do człowieka można mówić o jego niepowtarzalnej wartości. Tylko w odniesieniu do człowieka jako do osoby możemy mówić o godności, która zawiera w sobie treść aksjologiczną. Jest przypisywaniem wyjątkowej wartości człowiekowi ze względu na doniosłość tworzącego go tworzywa ontycznego.

Przyrodzona i nienaruszalna godność przysługuje każdemu człowiekowi, niezależnie od jego społecznej przydatności. W każdym człowieku jest coś, co jest nienaruszalne, niezbywalne, nad czym inny człowiek, ani społeczeństwo, ani jakkolwiek instancja państwowa

¹² M. Piechowiak, *Klasyczna koncepcja osoby jako podstawa pojmowania praw człowieka. Wokół św. Tomasza z Akwinu i Immanuela Kanta propozycji ugruntowania godności człowieka*, w: „Prawo naturalne - natura prawa”, red. Piotr Dardziński, Franciszek Longchamps de Bérvier, Krzysztof Szczucki, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 5-6.

¹³ M. Rembierz, *Osoba ludzka w centrum dociekań filozoficznych i teologicznych Jana Pawła II*, w: „Człowiek w refleksji Karola Wojtyły - Jana Pawła II. Wybrane aspekty adekwatnej antropologii”, red. Anna Różyło, Mariusz Sztaba, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 77-81.

¹⁴ W. Furmanek, *Człowiek wobec wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019, s. 251-258.

czy międzynarodowa nie ma władzy, to coś nie może być przyznawane mocą arbitralnej decyzji. Godność ta przysługuje człowiekowi z racji tego, że jest on człowiekiem, a nie z tytułu pełnienia jakiejś roli społecznej, ze względu na przynależność do gatunku ludzkiego, a nie z powodu aktualizacji ludzkich cech gatunkowych, np. rozumności czy wolności. Godność niepełnosprawnego dziecka jest taka sama jak godność podziwianego w danym momencie dorosłego człowieka. Przysługuje każdemu z racji przynależności do rodzaju ludzkiego, a więc od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci¹⁵.

Filozof niemiecki Robert Spaemann wyraża to bardzo dobitnie: „Każdej osobie jesteśmy winni uznanie, które zabrania poświęcenia tej konkretnej osoby w interesie gatunku. [...] Jeśli nawet wartość życia dziesięciu ludzi jest większa niż godność jednego człowieka, to godność dziesięciu ludzi nie jest większa niż godność jednego człowieka. Osoby nie są »dodawalne«¹⁶. Godność osobowa znaczy, że człowiek jest kimś jedynym, niepowtarzalnym, jest osobą nieodstępowną i niewymienialną.

Z godności osobowej wynika zobowiązanie do życia na miarę tego, kim się jest, do kształtowania w sobie godności osobowościowej, do rozwijania swojego człowieczeństwa. „Człowiek rozwija swoje człowieczeństwo w kontaktach z drugim człowiekiem, funkcjonując w różnych społecznościach. W relacjach z innymi nadaje osobowy wymiar własnemu funkcjonowaniu. Godność osoby zobowiązuje do poszanowania godności drugiego i ponoszenia odpowiedzialności za drugiego, za relacje z drugim człowiekiem oraz ich efekty. Godność osoby zobowiązuje »być« dla drugiego, tzn. przychodzić w darze, budując kulturę dawania, i wspólnie podejmować działania zasługujące na akceptację i uznanie w aspekcie indywidualnym i społecznym¹⁷.

Godność osoby ludzkiej jest szczególną wartością, którą reprezentuje każdy człowiek. Człowiek jest podmiotem i osobą, bytem samoświadomym i wolnym, zdolnym do poznania prawdy, przewyższającym otaczający go świat (godność naturalna). Obok godności naturalnej istnieje godność człowieka, która wynika z bezpośredniego związku człowieka z Bogiem, w Chrystusie Jezusie (godność nadprzyrodzona). Nie są one sobie przeciwstawne, wręcz przeciwnie - stanowią jedną, nierozzerwalną całość. Obydwie są niezależne od ludzkiej woli, są niezniszczalną własnością każdej istoty ludzkiej. Godność osoby ludzkiej jest jakby dwupoziomową wartością człowieka (wartością natury i łaski), ale i postulatem, a więc domaga się, aby ją uznano i szanowano. Istota ludzka - dzięki swej godności - jest wartością „w sobie i przez siebie” i wymaga, by tak właśnie ją traktowano.

Arcybiskup Józef Życiński mówi o godności osoby ludzkiej w dwóch jakby odsłonach: o godności empirycznej i o godności w sensie filozoficznym i teologicznym. O godności w sensie empirycznym mówi się w odniesieniu do konkretnych ludzkich zachowań. Jest ona

¹⁵ P. Mazurkiewicz, *Prawo do godnej egzystencji w społecznej nauce Kościoła*, w: „Prawo do godnego życia w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i innych standardów międzynarodowych”. Ministerstwo Spraw Zagranicznych - Departament do Spraw Postępowania przed Międzynarodowymi Organami Ochrony Praw Człowieka, Warszawa 2018, s. 66.

¹⁶ R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tł. Jarosław Merecki, Oficyna Naukowa. Warszawa 2001, s. 226.

¹⁷ K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. I (Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja), Wydawnictwo Jedność, Lublin-Kielce 2006, s. 114-115.

warunkowa, można ją zdobyć, ale też można zniszczyć, utracić, zagubić. Od godności empirycznej należy odróżnić godność osobową, bezwarunkową, która przysługuje bez wyjątku każdej osobie. Jest ona podstawą praw człowieka i nikt nie może być jej pozbawiony. Ani podstawowa godność ludzka, ani prawa człowieka nie zależą od spełnienia jakichkolwiek warunków. Przysługuje ona nawet przestępcy, który narusza podstawowe regulacje prawne i normy moralne. Tej podstawowej godności ludzkiej nie można utracić, tak jak nie można zniszczyć obrazu Boga w człowieku. Jej zakwestionowanie może naturalnie prowadzić do różnych form relatywizmu¹⁸.

Godność osoby ludzkiej (godność człowieka, godność bytu ludzkiego) jest wrodzona i niezbywalna. Godność osobowościowa, zwana niekiedy kulturową, jest wartością nabywaną - w różnym stopniu - w środowisku społecznym. Mimo że występują między nimi wyraźne różnice, obie godności stanowią w pewnym stopniu integralną całość. Człowiek jest wyposażony w rozum, wolność wewnętrzną i zdolność rozpoznawania dobra i zła moralnego, jest jednością psychosomatyczną będącą podłożem różnych potrzeb materialnych i duchowych. Jest on ukierunkowany na rozwój, do którego ma prawo, z natury jest bytem społecznym, istotą pracującą i kulturotwórczą, zdolną do budowania sprawiedliwych systemów politycznych i gospodarczych¹⁹.

Postawy i zachowania moralne są zachowaniami człowieka jako osoby, która reflektuje dobro i własną godność osobową. Człowiek czuje się zobowiązany, aby dążyć do tego dobra. Zachowania powinny wyrażać także jego wolność osobową (Majka 1975: 168-181). Godność osobowa dana człowiekowi jest podstawowym jego przymiotem, regulującym stosunki społeczne z innymi ludźmi, z większymi lub mniejszymi społecznościami. Wypływają z niej takie cechy, jak: autonomia, zdolność do samostanowienia, kierowanie sobą, odpowiedzialność za siebie i innych, wolne wybory i decyzje²⁰.

Godność przysługuje niezbywalnie każdej ludzkiej osobie, niezależnie od jej stanu zdrowia, bogactwa, statusu społecznego czy wykształcenia. Nie traci jej nawet ten, kto dopuścił się wielkiego zła moralnego. Godność sytuuje się jakby na innym „piętrze” niż zdrowie, bogactwa czy wolność. Dobra te dostępne są niejako człowiekowi wprost. Można ich człowieka pozbawić, okaleczyć czy uzdrowić, wzbogacić lub zubożyć, zamknąć w więzieniu lub z niego wypuścić. Godności osoby ludzkiej tak „dotknąć” nie sposób. Przynależy ona jednostce z racji tego, że jest człowiekiem. Z tej podstawy wynikają prawa do posiadania i realizacji różnorodnych dóbr, a działania niezgodne z tymi prawami traktujemy jako godzące w godność człowieka²¹.

Człowieka w perspektywie godności jako wartości fundamentalnej należy zawsze cenić, nigdy i pod żadnym pozorem nie można go czynić środkiem do innych - choćby bardzo

¹⁸ J. Życiński, *Kultura godności czy dyktatura sukcesu?*, w: „Godność czy sukces. Kulturowe dylematy współczesności”. Materiały III Kongresu Kultury Chrześcijańskiej. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II Lublin, 25-28 września 2008 r., red. Janusz Mariański, Stanisław Zięba, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 11-12.

¹⁹ D. Walczak-Duraj, *Moralna przestrzeń pracy - wiodące przewartościowania*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 2019 nr 4, s. 53-55.

²⁰ K. Chałas, *Dydaktyka akademicka w Uniwersytecie Katolickim*, t. I (Dydaktyka zaangażowana - z doświadczeń Katedry Dydaktyki i Edukacji Szkolnej KUL), Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, s. 77.

²¹ A. Szostek, *Godność życia człowieka*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 1987, nr 2, s. 1.

ważnych - celów. Według ujęcia personalistycznego godność człowieka jest wpisana w jego naturę cechą życia osobowego, która oznacza, że człowieka nie można zredukować do świata przyrodniczego. Doskonali się on w swoim człowieczeństwie przede wszystkim dzięki kontekstowi interpersonalnemu. Jest ukierunkowany na „bycie dla drugiego”, które przejawia się w solidarnej współpracy, bezinteresownej opiece i poświęceniu dla innych. W oderwaniu od kontekstu międzyosobowego działanie ludzkie traci sens, ponieważ człowiek nie doskonali się osobowościowo za sprawą świata rzeczy ani świata przyrody. Tak jak osoba nie może przestać być osobą, tak też godność - w sensie ontycznym - nie może przestać być godnością.

2. Pojęcie godności ludzkiej w narracji społecznej

Historycznie rzecz biorąc, pierwsze poglądy, koncepcje i teorie odnoszące się do godności człowieka sięgają czasów filozofii i kultury greckiej. Godność człowieka rozumiana jako cześć, uznanie i szacunek dla cnoty, wyrażonej w ideałach, przysługiwała czterem wzorum i kategoriom ludzi: arystokraty - wojownika, obywatela, mędrca i człowieka wielkodusznego. Była ona miarą doskonałości człowieka, ujętą z perspektywy ideału, który miał za sobą sankcje społeczne i kulturowe. Idea godności przewijała się w filozofii i teologii w średniowieczu, w czasach nowożytnych, aż po współczesność (zwłaszcza w etyce). W XX wieku ukształtowała się teoria osoby ludzkiej na podłożu fenomenologii, neotomizmu, egzystencjalizmu, hermeneutyki, filozofii dialogu i personalizmu. W zależności od tego, jak interpretują one sens bycia osobą, przyjmują różne metody opisu, analizy i wyjaśniania godności osobowej²².

Współcześnie odwoływanie się do godności człowieka stało się dość częstą praktyką. Franciszek Janusz Mazurek, niezwykle znawca tej problematyki, podkreślał, że po drugiej wojnie światowej, w związku ze straszliwym barbarzyństwem, jakiego dopuszczano się podczas tej wojny, pojawiła się swoista „rewolucja godności ludzkiej”²³. Poczucie godności przejawiało się zarówno na płaszczyźnie jednostkowej (z odniesieniem do warunków życia codziennego i pracy zawodowej), na płaszczyźnie narodowej (prawo decydowania o własnym losie na zasadzie samostanowienia, odpowiedzialności i uczestnictwa) i ogólnej (opór wobec wszelkich systemów totalitarnych).

W Polsce pojęcie godności ludzkiej weszło na szerszą skalę do języka potocznego w naszym kraju wraz z pielgrzymkami Jana Pawła II do Ojczyzny i jego katechezą społeczno-moralną. Do wartości godnościowych odwoływała się „Solidarność” w latach osiemdziesiątych XX wieku, domagając się warunków godnego życia, zaspokojenia materialnych i du-

²² E. Podrez, *Godność. Z historii teorii godności*, w: Powszechna encyklopedia filozofii, t. 4. Red. Andrzej Maryniarczyk, Elżbieta Grendeka, Teresa Zawojska, Agata Szymaniak, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003, s. 17-19.

²³ F.J. Mazurek, *Katolicka nauka społeczna - status metodologiczny i główne obszary problemowe*, w: „Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego”, red. Stanisław Fel, Józef Kupny. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007, s. 15.

chowych potrzeb, prawa do zrzeszania się. Dzisiaj wielu ludzi domaga się przywrócenia godności ludziom zmarginalizowanym, wykluczonym, bezrobotnym, bezdomnym, żyjącym w ubóstwie, pracującym na „umowach śmieciowych” itp. W ostatnich czasach godność jest tym pojęciem, do którego chętnie odwołują się politycy, a także wielu uczestników życia społecznego, nawet jeżeli część z nich nie potrafi zdefiniować, czy wyjaśnić tego pojęcia.

Wyczulenie na wartości godnościowe we współczesnym świecie pośrednio potwierdzają badania socjologiczne dotyczące wartości Europejczyków. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku sondaże europejskie wskazywały na to, że przeciętnego Europejczyka charakteryzował przede wszystkim indywidualizm, i to we wszystkich dziedzinach życia, począwszy od etyki do polityki, i od wiary do rodziny. Jan Kerkhofs wskazywał na dwie przyczyny tego stanu rzeczy, wynikające ze swoistego narcyzmu, a także z przyznania wielkiego znaczenia wolności osobie ludzkiej. Wzrastająca ranga tolerancji może oznaczać zarówno oczywisty relatywizm, jak i szacunek wobec „bycia innym” drugiej osoby²⁴. Jeżeli diagnoza ta jest słuszna, to ewolucja postaw Europejczyków zmierzałaby w stronę zindywidualizowanego (egoistycznego) pojmowania godności ludzkiej.

Ważność ochrony godności ludzkiej, czci i honoru, uwidatnia się w kodeksach karnych krajów o kulturze euro-amerykańskiej, w których można odnaleźć odpowiednie artykuły zapowiadające mniej lub bardziej surowe sankcje karne w stosunku do tych, którzy dopuszczają się zniewagi czy obrazy godności i honoru. Poczucie ludzkiej godności zajmuje ważne miejsce wśród wielkich problemów naszej epoki. Maria Ossowska umieszcza reguły etyczne związane z obroną godności na drugim miejscu, po grupie norm strzegących biologicznego istnienia człowieka, co wskazuje na rangę tych norm w jej ocenie. Terminologia dotycząca problematyki godnościowej jest szeroko rozbudowana²⁵. Język opisujący negatywne stany i zjawiska jest bogatszy niż ten, który odnosi się do zjawisk pozytywnych. Doświadczenie ludzkie znalazło więc odbicie w języku potocznym.

Nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka stanowią podstawę każdej społeczności ludzkiej, gwarantują pokój i sprawiedliwość na świecie. Prawa człowieka poprzedzają państwo, przysługują człowiekowi, ponieważ posiada on niezbywalną godność. Godność osoby ludzkiej jest punktem wyjścia i podstawą praw człowieka, uznawanych we współczesnym świecie niemal powszechnie, odgrywa ona znaczącą rolę niemal we wszystkich dokumentach lokalnych i międzynarodowych na temat praw człowieka. Międzynarodowe dokumenty praw człowieka i liczne konstytucje zakładają godność jako przyrodzoną cechę każdego człowieka. W konstytucji niemieckiej są zapisane zasady, których nie można zmieniać uchwałami większości. Zrezygnowano z takiego kształtu konstytucji, która czyni ją otwartą na dowolne zmiany. Pojęcie godności jest znacznie starsze od nowożytnych praw człowieka i dopiero w XX wieku stało się częścią skodyfikowanego porządku prawnego. Godność człowieka jest nienaruszalna, tzn. że nie da się jej naruszyć, jak i to, że nie wolno jej naruszać²⁶.

²⁴ J. Kerkhofs, *Polityczna, gospodarcza i społeczna dynamika w dobie przełomu europejskiego*, „Chrześcijanin w Świecie” 1994, nr 2-3, s. 222.

²⁵ M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 51-52.

²⁶ R. Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tł. Jarosław Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 149.

Osoba ludzka i przysługująca jej godność jest źródłem praw człowieka. Uniwersalność godności ludzkiej polega na tym, że uznaje się ją za obowiązującą powszechnie i wszystkich. Każdemu człowiekowi przysługuje dostęp do wszystkich autentycznych dóbr, które sprzyjają jego integralnej realizacji jak osoby. Kategoria godności ludzkiej należy także do ważnych pojęć teologicznych, filozoficznych, politologicznych, psychologicznych, pedagogicznych i socjologicznych. Jej znaczenie należy przypominać szczególnie w czasach współczesnych nacechowanych indywidualizmem, duchową pustką, atrofią i nieokreślonym spirytualizmem.

Współcześnie odwołujemy się do pojęcia godności jako czegoś nienaruszalnego i niezależnego, co nie może być poddawane w wątpliwość, a przy tym tworzy ono normatywny fundament dla zasad moralnych i prawnych. W tym sensie godność człowieka funkcjonuje do pewnego stopnia jako główne tabu współczesności. Towarzyszy temu przekonanie, że w przyszłości uda się wprowadzić w prawie i w życiu publicznym uniwersalną zasadę poszanowania oraz akceptowania godności, zarówno w wymiarze narodowym, jak i międzynarodowym, a także zapewnić ochronę godności każdego człowieka²⁷.

Warto także podkreślić, że we współczesnych społeczeństwach, w których zakwestionowano istnienie uniwersalnych i obiektywnych wartości, odrzucono pojęcie natury ludzkiej, coraz trudniej jest mówić o godności. Mamy więc do czynienia w odniesieniu do godności z pewnym paradoksem. Z jednej strony wciąż odwołujemy się do godności, potępiamy sytuacje, w których dochodzi do naruszania podstawowych praw człowieka, przywołujemy to pojęcie w różnych deklaracjach, konstytucjach, konwencjach, orędziach itp. Godność staje się wartością uroczystą, podstawową i przede wszystkim realną. Zaleca się taki układ stosunków społecznych, który gwarantuje każdemu człowiekowi szansę pełnego i optymalnego rozwoju. Kategoria godności jest najwyższą wartością ludzką i zdecydowana większość formalnie nie kwestionuje nakazu jej poszanowania²⁸. Z drugiej strony należy stwierdzić, że są i tacy, którzy uważają wartość „godność” za coś zbędnego i anachronicznego i dążą do usunięcia idei godności jako takiej, lub i tacy, którzy nie rozumieją, czym jest godność, dla których godność jest swoistym mitem, nierzeczywistością.

Wyróżnia się dwa podstawowe znaczenia terminu godność: godność wrodzoną (ontyczną, uniwersalną, transcendentną, niezbywalną) i godność kulturową (osobowościową, osobista, immanentna, utracalna). W pierwszym znaczeniu godność przysługuje człowiekowi jako osobie, przysługuje mu jakby wewnątrz, co wiąże się z posiadaniem natury. Ontyczne pojęcie godności człowieka jest obecne w wypowiedziach prawników i oficjalnych rozstrzygnięciach prawnych, kiedy godność osobowa jest traktowana np. jako źródło praw człowieka, prawa naturalnego (ponadpozytywnego) i stanowionego (pozytywnego). W naukach społecznych, niekiedy w etyce i prawodawstwie, termin godność przybiera znaczenie kulturowe lub wiąże się z pewnym stanem psychicznym człowieka, który przeżywa lub nie przeżywa własną godność (ujęcie psychologiczne). „Godność jest tu więc wartością

²⁷ A. Anzenbacher, *Co oznacza „godność człowieka?”*, tł. Michał Miś. „Horyzonty Wychowania” 2006, nr 9, s. 53-54.

²⁸ T. Webers, *Menschenrechte*, w: *Wörterbuch der Religionssoziologie*. Hrsg. von Siegfried Rudolf Dunde. Gütersloher Verlagshaus, Gütersloh 1994, s. 191.

względna, bo uwarunkowaną miejscem, jakie człowiekowi wyznacza pewna kultura, przysługuje z nadania społecznego i instytucjonalnego, zależy od stanów psychiki. Godność nabyta, którą zajmują się m.in. socjolodzy, jest związana z przynależnością do określonej rasy, płci, religii. Nie jest więc niezbywalna, lecz utracalna, naruszalna, stopniowalna. Naturalnie, w myśl obowiązującej dzisiaj <poprawności politycznej> wszystkie te relatywizacje godności są przez socjologów piętnowane, chociaż skądinąd opisywane (rejestrowane) i wyjaśniane²⁹. Godność osobowościowa i osobista przysługuje ludziom w różnym stopniu.

Śród polskich socjologów najpełniej problematyką godności ludzkiej zajęła się Maria Ossowska. Według niej „ma godność ten, kto umie bronić pewnych uznanych przez siebie wartości, z których obroną związane jest jego poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych. Brak godności z kolei ujawnia ten, kto rezygnując z takiej wartości sam siebie poniża lub daje się poniżyć dla osiągnięcia jakichś osobistych korzyści”³⁰. Według ujęcia socjologicznego są tacy, którzy mają godność, i tacy, którzy jej nie mają. Godność - w ujęciu psychospołecznym - nie przysługuje autonomicznie człowiekowi jako takiemu, jednym się ją przypisuje, innym zaś odmawia. Opisowe i niewartościujące (neutralne aksjologicznie) rozumienie godności nie wyklucza ujęcia normatywnego, według którego godność przysługuje ludziom jako takim z tytułu uprzywilejowanego miejsca w przyrodzie.

W analizach psychologicznych i socjologicznych ujmujemy godność jako cechę charakteru (godność osobowościowa) lub jako poczucie godnościowe (godność osobista). Człowiek nabywa swoją godność i może ją utracić. Są tacy, którzy mają godność, i tacy, którzy jej nie mają. Nie przysługuje ona automatycznie każdemu człowiekowi, jest zależna od jego zachowania w życiu codziennym. Człowiek posiadający postawę godnościową postępuje zgodnie z własną hierarchią wartości, zgodnie z nakazami sumienia. W sytuacjach zagrożenia potrafi bronić swojej tożsamości i indywidualności, jest „wierny sobie”, a w razie konieczności potrafi poświęcić nawet życie dla dotrzymania wierności swoim przekonaniom.

Ludzie o rozwiniętym poczuciu godnościowym protestują przeciwko wszelkim formom despotyzmu i gwałtu na ludzkim sumieniu, przeciwko traktowaniu osób ludzkich jak rzeczy. Nawet w sytuacjach najtrudniejszych człowiek godny stara się przestrzegać uznawanych przez siebie norm moralnych i postępować zgodnie ze swoją osobową godnością. Charakteryzuje się on zdolnością do moralnej transcendencji, której celem jest nie tyle dostosowanie się do istniejącego porządku społecznego, ile raczej tworzenie wartości, walka o ich zachowanie i gotowość poniesienia konsekwencji dokonanego wyboru.

Wyłaniająca się i kształtująca się godność osobista dotyczy także tego, na czym nam zależy w życiu, pozwala nam reagować na różne sprawy w kontekstach sytuacyjnych i działaniach tak, aby zmieniać świat. Poczucie własnej wartości może zawierać się w określonych

²⁹ A. Bronk, *Pojęcie godności człowieka: uwagi metodologa*, w: „Antropologiczna pedagogika ogólna”, red. Marian Nowak, Piotr Magier, Iwona Szewczak, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej GAUDIUM, Lublin 2010, s. 65.

³⁰ M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 59.

naszych planach, np. zrobienie kariery czy założenie rodziny, a ich sukces lub niepowodzenie prowadzi do podniesienia osobistej wartości lub jej obniżenia. Jeżeli zainwestowaliśmy siebie w jakieś społeczne projekty, wówczas jesteśmy emocjonalnie podatni na społeczne projekty, wówczas jesteśmy emocjonalnie podatni na społeczne oceny normatywne odnoszące się do sposobu, w jaki wykonujemy związane z nim role. Nasze własne definicje określające to, które z ocen normatywnych są dla nas wystarczająco ważne, konstytucje nasze poczucie własnej wartości. Margaret S. Archer stwierdza krótko: „jesteśmy tym na czym nam zależy”³¹.

Godność osobista wiąże się z odczuwaniem i oceną swojego postępowania jako odpowiadającego kryteriom o charakterze własnościowym. Godnym jest ten, kto nie rezygnuje z działania w swoim przekonaniu słusznego, nie narusza własnej i cudzej godności przez czyny godne pogardy, jest zdecydowany bronić swojej i cudzej godności w sposób zdecydowany, nawet za cenę bardzo wysoką. O godności osobistej decyduje więc „posiadanie hierarchii wartości, do której jest się przywiązany i z której nie zamierza się zrezygnować. Uparta obrona tych wartości stanowi o postawie, którą nazywamy godnością”³². Ludzie nie zawsze jednak odwołują się do godności jako podstawy pochwały lub nagany pewnych zachowań własnych lub cudzych.

Socjolog nie zajmuje się wprost godnością w sensie ontologicznym, czyli tą godnością, która przysługuje wszystkim ludziom jako takim (wprost jej nie kwestionuje), lecz godnością, która nie przysługuje automatycznie człowiekowi jako takiemu. Według tej drugiej koncepcji są tacy, którzy mają godność, i tacy, którzy są jej pozbawieni. W charakterystyce godności istotny jest element obrony i zagrożenia. W momentach zagrożenia godność człowieka pojawia się, pełniąc funkcje obronne. Godność stanowi dla człowieka swoisty puklerz ochronny. Każe ona człowiekowi - nawet wbrew rozkazom władzy - bronić swego, gdy zagrożone są wartości, które ktoś uważa za nierozłącznie związane ze swoją osobą. Z tego względu godność ludzką można by określać mianem „dostojeństwa”. Ossowska traktuje normy w obronie godności jako jedną z kategorii norm moralnych, zobowiązujących do obrony własnej godności i szanowania osób trzecich („miej godność i szanuj godność innych”)³³.

Socjologowie współcześni zajmujący się problematyką moralną wskazują na różne aspekty godności jako wartości społeczno-moralnej. Socjologowie nie operują egalitarnym pojęciem godności ludzkiej (właściwość przypisywana każdemu człowiekowi). Zwracają uwagę na to, że godność jest w pewnym sensie funkcją kształtowania się świadomości i zawiera w sobie element potencjalności. Każdy może być świadomy w większym lub mniejszym stopniu swojej godności, może ją odpowiednio rozwijać, udoskonalać i dopełniać. Po-

³¹ M.S. Archer, *Morfogeneza tożsamości osobistej. Jesteśmy tym, na czym nam zależy*, w: M.S. Archer doktor honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, tł. Piotr Wielecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2017, s. 141.

³² M. Ossowska, *O pojęciu godności*, w: M. Ossowska, „O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 559.

³³ Tamże, s. 515-522.

czucie godności jest stopniowalne. W języku potocznym określa się działania zabezpieczające poczucie godności terminem „zachować twarz”. W rękę człowieka leży moc nadawania sobie lub odbieranie „ludzkiej twarzy”.

Godność ludzka wiąże się z obroną uznawanych przez jednostkę wartości z przeświadczeniem o potrzebie poświęcenia czegoś dla wierności sobie i obrony swojego „ja”. „żyć z godnością”, „być sobą”, „zachować wierność sobie”, „być przekonanym o swojej autentycznej wartości”, „zachować kręgosłup moralny” - te i tym podobne wyrażenia stanowią zbliżone aspekty tego, co nazywa się godnością. Utrata godności wiąże się z rezygnacją z poczucia własnej wartości, z zaparciem się własnego „ja”, z aprobatą poniżenia siebie dla osiągnięcia jakichś wymiernych korzyści, z traktowaniem człowieka jako narzędzia (środka), z zaparciem się własnych przekonań ze względów koniunkturalnych.

Od strony treściowej pojęcie godności nie jest raz na zawsze ustalone. Zmienia się ono historycznie tak jak poczucie wolności czy poczucie odpowiedzialności, w zależności od warunków historycznych i społeczno-kulturowych. W naszej przejściowej i dynamicznej epoce zmiany te są szczególnie wyraźne i gwałtowane. To, co w danej kulturze poniża godność, a co nie poniża, jest zmienne i odmienne w poszczególnych kulturach. Poczucie godności oraz postawy i zachowania godnościowe przejawiają się u poszczególnych ludzi i w grupach społecznych ze zróżnicowaną siłą i w rozmaitych kształtach, przy istnieniu pewnych wspólnych i charakterystycznych rysów. W tym znaczeniu poczucie czy doświadczenie godności nie jest ani powszechne, ani zawsze jednakowo wiążące.

W określonych warunkach człowiek godzi się na depersonalizację samego siebie (traktowanie osoby nie jako aktywnego podmiotu, lecz poddanego manipulacjom przedmiotu), nie sprzeciwia się manipulacji przez drugiego człowieka lub grupę osób, wreszcie sam depersonalizuje inne osoby przez traktowanie ich jako rzeczy. We wszystkich tych sytuacjach dochodzi do utraty godności. Kto bowiem uwłacza cudzej godności, zatracą tym samym godność własną. Godność jako wartość społeczna jest potwierdzana lub zaprzeczana w kontaktach z innymi ludźmi i w określonych sytuacjach społecznych. Nie pojmujemy jej jako wartości bezwzględnej, niezależnej od kontekstu społecznego. Ważny jest cały klimat społeczny, w którym jest ona uznawana i realizowana. Nie ujawnia się i nie rozwija w próżni społecznej.

Troska o zachowanie godności przejawia się w odniesieniu do wielu sytuacji dnia codziennego, w których człowiek nie chce poddawać się mechanizmom przymuszającym, (presja codzienności). Brak poszanowania godności w życiu codziennym, w urzędach, w kontaktach międzyludzkich, odczuwa się bardzo ostro i boleśnie. Szczególny protest wywołuje wyłącznie instrumentalne traktowanie człowieka, manipulowanie jego świadomością, a nawet życiem. Także w sytuacjach dnia codziennego człowiek nie chce tracić szacunku dla siebie i oczekuje takiego szacunku od innych. Bardzo przykra dla człowieka jest obojętność w relacjach międzyludzkich. Potwierdzają to nasze osobiste doświadczenia życiowe i eksperymenty naukowe. W doświadczeniach z trzema klasami szkolnymi, w których

jedna była ciągle chwalona, druga ciągle ganiona, trzecia zaś ani chwalona ani ganiona, najgorsze wyniki uzyskiwała właśnie ta trzecia grupa³⁴. W pozytywnych lub negatywnych kontaktach z innymi godność ludzka staje się bardziej wymierna społecznie.

Empiryczna socjologia moralności bada przede wszystkim społeczne wymiary godności, w tym także warunki jej zachowania w społeczeństwie. Wskazuje szczególnie na sytuacje moralnie degradujące człowieka. Zagrożenia i utrata godności mają swoje źródło zarówno w nas samych, jak i w postępowaniu innych ludzi oraz w różnych sytuacjach społecznych. Obszar sytuacji społecznych zagrażających godności ludzkiej jest bardzo rozległy i nie został on dostatecznie opisany w naukach społecznych. Sprawa jeszcze bardziej się komplikuje, gdy socjolog bada wewnętrzne poczucia godnościowe. W tym przypadku należy liczyć się z tym, że niektóre z tych poczuc mogą być i faktycznie są prawidłowe, inne nieprawidłowe, że możliwe są błędy i iluzje. U niektórych ludzi może występować deficyt poczuc godnościowych, a nawet ich brak. Wchodzimy tu już w sferę wartościowania, od którego całkowicie nie uda się socjologowi zdystansować.

Socjologia moralności ujęta w paradygmacie personalistycznym wskazuje na człowieka, który w swoich postawach i zachowaniach wobec innych ludzi kształtuje je w zależności od tego, jak innych i siebie pojmuje jako człowieka. Najbardziej ludzkimi relacjami są stosunki osobowe. Ważne jest, by pojęcie osoby ludzkiej i jej godności stało się bardziej obecne w socjologii i w badaniach socjologicznych. Nie jest prawdą, że godność jako wartość opiera się wszelkim pomiarom empirycznym. Trzeba jednak podkreślić, że nawet w różnorodnych ludzkich dramatach przeżywanych przez jednostki i grupy społeczne, w spletanym i chaotycznym moralnie świecie, jesteśmy zdolni ocalić ludzkie poczucie siebie „mimo wszystko”³⁵. Godność osobowa jest bowiem ostatecznym uzasadnieniem i miarą realnych parametrów godności osobistej, godności osobowościowej i społecznej (kulturowej). Opracowanie tej problematyki z socjologicznego punktu widzenia jest do pewnego stopnia zadaniem do wykonania.

3. Sytuacje społeczne naruszające godność ludzką

W znaczeniu społecznym godność ludzka jest odnoszona do warunków i sytuacji, w jakich człowiek żyje i działa (godność jako wartość społeczna). Jedne z tych warunków dają człowiekowi szansę optymalnego rozwoju, inne przyczyniają się do pomniejszenia jego godności, niekiedy do zniewolenia człowieka, do rezygnacji z uznawanych wartości dla innych mniej ważnych, wreszcie do totalnej demoralizacji, pozbawiającej możliwości realizacji właściwych potrzeb ludzkich. W pluralistycznym i globalizującym się świecie współczesnym rola sytuacji społecznych w kształtowaniu postaw i zachowań godnościowych wydaje się wzrastać. W moralności godnościowej zakłada się, że utrata godności jest zła, a w niektórych przypadkach zasługuje na daleko idące potępienie. Lekceważenie godności jako

³⁴ J. Rudniański, *Homo cogitans. O myśleniu twórczym i kryteriach wartości*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, s. 182.

³⁵ W. Chudy, *Filozofia wieczysta w czas przełomu. Gdańskie wykłady z filozofii klasycznej z roku 1991*, red. Mirosława Chuda, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, s. 56.

wartości otwiera drzwi do różnych form zniewolenia oraz podporządkowywania sobie jednych przez drugich. Zagrożenia czyhające na godność człowieka pochodzą z zewnątrz nas i od wewnątrz nas samych. To, co znaczy być godnym, czyli godność osobista czy poczucie godności, dociera do nas szczególnie wtedy, gdy znajdujemy się w sytuacjach zagrożenia, w obliczu przemocy, strachu, ubezwłasnowolnienia, traktowania jako przedmiot czy środek, element sterowanej masy.

Godność jest nie tylko cechą zdobiącą człowieka, lecz wyraża istotę człowieczeństwa, skłania do doskonalenia umiejętności i cech charakteru, wierności sobie, realizacji postawionych celów, krótko mówiąc, do ciągłego podnoszenia poziomu moralnego. Wysoka ocena szacunku dla samego siebie i wartości drugiego człowieka zakłada, że ludzie będą zdolni wykraczać poza sprawy związane z własnym interesem i doceniać także wartości moralne. Człowiek godny, opierający swoją wartość na zobiektywizowanych kryteriach moralnych, jest zdolny przeciwdziałać różnym formom bezładu społecznego i moralnego, przeciwdziałać skorumpowanym stosunkom społecznym. We właściwie kształtującym się ładzie moralnym rozwój moralności godnościowej dobrze służy rozwojowi moralności prospołecznej, obydwie zaś sprzyjają doskonałości moralnej człowieka. Godność jest rozpoznawana najłatwiej wtedy, gdy jest zagrożona jako wartość, w różnych sytuacjach społecznych, łatwiej, gdy jest naruszana nasza godność niż godność innych ludzi.

Godność ludzka jest spleciona z wolnością, ale nie w sposób absolutny. Są takie sytuacje, w których człowiek nie może korzystać z przynależnej mu wolności, a mimo to nie traci poczucia swojej godności (np. niewolnictwo, autorytarny ustrój państwa, dyktatorskie rządy, zamykanie w więzieniu). Z utratą godności mamy do czynienia wtedy, gdy człowiek sam się jej wyrzeka, gdy decyduje się żyć w kłamstwie wobec siebie i wobec innych. Niektórzy wierzą, że kłamstwo pozwoli im zachować choć część godności, inni ulegają wewnętrznemu zniewoleniu, ale o tym nie wiedzą. Wewnętrznemu zniewoleniu można ulec bez ograniczenia wolności z zewnątrz. Tak się dzieje w przypadku różnorodnych uzależnień np. od alkoholu, od narkotyków, od leków itp. Nie ma godności opartej na kłamstwie, godność można odzyskać poprzez uczciwość³⁶.

Mówiąc o godności jako wartości społecznej mniej podkreślamy momenty poczucia psychicznych wierności sobie, bardziej zaś zwracamy uwagę na warunki społeczne, w których poczucie godności może być kształtowane, rozwijane lub naruszane. Pojęcie godności i jego treść operacjonalizujemy przez odniesienie do kontekstu ponadjednostkowego (społecznego). Postawy i zachowania godnościowe człowieka są tu wyznaczone nie tyle przez czynniki osobowościowe, ile raczej przez uwarunkowania sytuacyjne o charakterze społecznym, wywierające bezpośredni lub pośredni wpływ. Godność człowieka przejawia się najwyraźniej w sytuacjach zagrożenia, a jej probierzem są niebezpieczeństwa i trudy³⁷. Do pełnego opisu godności osobowościowej i osobistej konieczne jest uwzględnienie działań ludzkich w różnych sytuacjach społecznych (godność społeczna).

³⁶ W. Osiatyński, *Trzeźwość, uczciwość, godność*, „Znak” 2002, nr 5, s. 28.

³⁷ A. Kojder, *Godność i siła prawa, Szkice socjologiczno-prawne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995, s. 14.

Określenie pewnych zachowań czy sytuacji „poniżej godności”, „naruszenie cudzej godności”, „szarganie cudzej godności” wskazują na konteksty społeczno-kulturowe zagrażające godności jako wartości. W zależności od tego kontekstu społeczno-kulturowego, godność może mieć różne przejawy. Poczucie godności ma także swoje odniesienia indywidualne, oparte na podstawie psychologicznej i antropologicznej. Psychologiczną podstawą poczucia godności jest motyw umacniania siebie, który sprawia, że tworzymy pozytywną koncepcję siebie, gromadzimy doświadczenia sukcesu, a unikamy porażek, podejmujemy wiele działań dla uzyskania pozytywnej autoprezentacji. Drugim filarem poczucia godności jest świadomość antropologiczna, wyrażająca się w przekonaniu, że osoba ludzka jest bytem szczególnym, co wyklucza wiele zachowań niedopuszczalnych (niegodnych) wobec innych i wobec samego siebie. Te zachowania polegają na instrumentalnym traktowaniu siebie lub innych ludzi jako środka (przedmiotu) do celu. Każda forma uprzedmiotowienia osoby ludzkiej narusza jej godność, nawet wtedy, gdy jednostka nie ma wrażenia uszczerbku poczucia własnej godności³⁸.

W określonych warunkach człowiek godzi się na depersonalizację samego siebie (traktowanie osoby nie jako aktywnego podmiotu, lecz poddanego manipulacji przedmiotu), nie sprzeciwia się depersonalizacji jednego człowieka przez drugiego lub grupę osób, wreszcie sam depersonalizuje inne osoby przez traktowanie ich jak rzeczy. We wszystkich tych sytuacjach dochodzi do utraty godności, kto bowiem uwłacza godności cudzej, zatracą tym samym godność własną. Godność jako wartość społeczna potwierdza się lub zaprzecza w kontaktach z innymi ludźmi i w określonych sytuacjach społecznych. Nie pojmuje się jej jako wartości bezwzględnej, niezależnej od kontekstu społecznego. Ważny jest cały klimat społeczny, w którym jest ona uznawana i realizowana. Nie ujawnia się i nie rozwija w próżni społecznej. Ze względu na powiązania z życiem społecznym, godność jako wartość społeczna zostaje odniesiona do miejsca, czasu i osób, których w danym kontekście dotyczy. Ta postać godności jest historycznie zmienna.

Sytuacje negatywne uwłaczają godności, nie pozwalają żyć i rozwijać się na miarę ludzkich potencjalności. Sytuacje pozytywne zapobiegają degradacji moralnej jednostki i sprzyjają rozwojowi jej poczucia godnościowych. Kto w trudnych sytuacjach nie poddaje się okolicznościom ubliżającym jego poczuciu godności i poniżającym wprost dobre imię, kto nie godzi się na traktowanie siebie jako środka do celu, czyli w kategoriach instrumentalnych (jako rzecz, jako nosiciela tylko funkcji społecznych), lecz jest wyczulony na szlachetność życia i działania, ten jest wart pochwały i zachowuje swoją godność. Socjologia moralności analizuje różne sytuacje społeczno-kulturowe, polityczne i gospodarcze, które naruszają godność ludzką.

W materiałach III Kongresu Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie z 2008 roku można odnaleźć wiele opisów sytuacji zagrażających godności ludzkiej: a) gdy retoryka sukcesu zostaje podniesiona do rangi naczelnej zasady bytu, jak dawniej reguła walki klasowej, gdy

³⁸ P. K. Oleś, *Godność - zapoznana czy zapoznawana?*, w: „Godność w perspektywie nauk”, red. Halina Grzmil -Tylutki, Zigniew Marek, Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe „Fides et Ratio”, Kraków 2012, s. 94.

drugi człowiek staje się tłem stanowiącym horyzont do realizacji skrajnie indywidualistycznych ambicji; b) gdy następuje konflikt godności i prawdy, co oznacza prymat ideologii nad minimalnym szacunkiem dla człowieka; c) elementarny szacunek dla człowieka znika w klimacie podejrzeń, usuwających kulturę zaufania i solidarności (Józef Życiński); d) uwalnianie człowieka od nakazów i zakazów, od wszelkich zobowiązań, odpowiedzialności za innych, od poczucia winy i lęku przed karą, co prowadzi jedynie do zacierania granic pomiędzy prawdą a fałszem, dobrem i złem, lojalnością i zdradą, autentyczną życzliwością i grą manier; e) poszerzająca się marginalizacja jednostek i grup społecznych, korupcja osób życia publicznego, nieprawidłowości w przeprowadzaniu prywatyzacji, niesprawiedliwa regulacja wynagrodzenia za pracę (Leon Dyczewski); f) człowiek, który traci godność dla pokłasku lub rozgłosu, nie osiąga żadnego autentycznego sukcesu, zdobywa co najwyżej pieniądze i jakieś względy (Krzysztof Zanussi)³⁹.

Postawy i zachowania godnościowe są wielorako uwarunkowane. Są to zarówno uwarunkowania zewnętrzne niezależne do pewnego stopnia od jednostki (np. uwarunkowania historyczne, ekonomiczne, społeczno-polityczne), jak i warunkowania wewnętrzne człowieka, tkwiące w jego strukturze psychicznej, emocjonalnej czy intelektualnej, a także w jego stylu życia czy postawie moralnej. Uwarunkowania historyczne i kulturowe można śledzić na przykładzie wielu dziedzin moralności godnościowej, w różnych następujących po sobie epokach historycznych. Warunki ekonomiczne wpływają w znaczącym stopniu na postawy i zachowania godnościowe w skali indywidualnej i społecznej, a nawet globalnej. W warunkach skrajnej nędzy w większości przypadków nie ma miejsca dla godności albo schodzi ona na dalszy plan.

Nędza upadła narody i pojedynczych ludzi, staje się przyczyną degradacji ich osobowości, ale nawet najgorsze warunki nie są w stanie pozbawić godności człowieka o wrażliwym sumieniu. Z drugiej strony trzeba podkreślić, że dobre warunki materialne nie są wystarczające do realizacji zachowań godnych człowieka, gdy jednostka w pogoni za zyskiem czy karierą dopuszcza się moralnych występków. Wreszcie warunki polityczne wpływają na sposób i jakość zachowań człowieka, np. w warunkach dyktatury władza polityczna może deprecjonować, a nawet niwelować godność poszczególnych obywateli czy grup społecznych. Uwarunkowania wewnętrzne odnoszą się do predyspozycji człowieka, jego wrażliwości moralnej, poczucia własnej wartości, stylu życia itp.

Pojęcie godności pojawia się także w rozważaniach nad zagadnieniami politycznymi. Jeżeli polityka to „odpowiedzialność i troska o kształtowanie życia społecznego, co w nauce społecznym Kościoła wiąże się z godnością i respektowaniem podstawowych praw człowieka, dobrem wspólnym i sprawiedliwością społeczną”⁴⁰, wówczas pojęcie godności jawi się jako kategoria związana immamentnie z polityką i polityki nie można oderwać od godności osoby ludzkiej. Jest ona wartością pożądaną w polityce i odnosi się zarówno do

³⁹ *Godność czy sukces? Kulturowe dylematy współczesności*. Katolickie Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II Lublin, 25-28 września 2008 r., red. Janusz Mariański, Stanisław Zięba, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008.

⁴⁰ P. Nitecki, *Polityka*, w: „Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II”, red. Andrzej Zwoliński. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2003, s. 371.

działań politycznych, jak i polityków, którzy podejmują tę działalność. Politycy walczą o zagwarantowanie godności człowieka, o godność jego egzystencji, o godne życie itp. Trudno wyobrazić sobie polityka, który zgłosi hasło, że chce uprawiać politykę, która nie posiada elementu godności. Wszelkie działania niegodziwe zasługują na ocenę krytyczną. W polityce - teoretycznie rzecz biorąc - poszukuje się jakiegoś fundamentu aksjologicznego⁴¹.

Godność ludzka jako wartość może być rozpatrywana w konkretny sposób, gdy rozważamy godność ludzi żyjących w określonych warunkach społeczno-ekonomicznych. Ludzie żyją w warunkach godnych człowieka i są upodmiotowieni w życiu społecznym, ale inni znajdują się w takich sytuacjach, w których są traktowani jako środek umożliwiający drugiemu człowiekowi realizację jego celów (np. produkcyjnych), ulegają tym samym uprzedmiotowieniu i są traktowani poniżej swojej godności. W wyniku rozwoju cywilizacyjnego praca ludzka stała się swoistym „towarem”, a ponieważ pracy nie można oddzielić od człowieka, to i on sam staje się swoistym „towarem” jako tzw. żywa siła robocza. Rynek pracy kształtuje warunki życia pracownika i jego rodziny, jego rozwój albo degradację społeczną oraz jego sytuację w miejscu pracy. Warunki życia człowieka pracy nie zawsze są godne istoty ludzkiej. Naruszenie godności ludzkiej dokonuje się nie tylko na rynku pracy i na rynku konsumpcji rozmaitych dóbr, ale ma także swoje uwarunkowania wynikające z przesłanek społeczno-politycznych. Rozbudowywany centralny i lokalny aparat biurokratyczny czyni z ludzi bezwolny przedmiot rozmaitych manipulacji. Tam, gdzie panują twarde prawa rynku, gdzie spryt i przebiegłość jest w cenie, tam z pewnością taniej honor i godność ludzka⁴².

Przejawy degradacji godności ludzkiej można by mnożyć, wskazując liczne przykłady ponizania godności człowieka i niemniej liczne jej nadużywanie jednych przeciwko drugim. Rezygnacja z godności lub jej utrata - w sensie psychospołecznym - jest złem bez względu na powody, które doprowadziły do tego stanu rzeczy. Człowiek poddający się upokarzającym mechanizmom psychospołecznym lub sam wymieniający swoją godność na inne wartości lub pseudowartości może powrócić do postawy godnościowej i żyć zgodnie ze swoimi przekonaniem oraz bronić swej autonomii osobowej w przyszłości. Okoliczności zewnętrzne, utrudniające zachowanie godności, nie mogą nas jej pozbawić bez naszego udziału. Postulat elementarnego szacunku dla każdego człowieka oznacza więc to, że nikogo nie można poniżyć w taki sposób, który mógłby unicestwić tkwiące w nim człowieczeństwo nawet wtedy, gdy dany człowiek żyje w sposób moralnie naganny⁴³.

Socjologowie wskazują na wiele sytuacji i okoliczności, które mogą być uznane za przejawy degradacji moralnej człowieka, nakłaniania go do „utrąty twarzy”, krótko mówiąc, na rozmaite formy godzenia w godność człowieka. W ocenie sytuacji zagrażających godności człowieka zaznacza się w świadomości społecznej znaczna rozbieżność. To, co dla jednych jest w najwyższym stopniu poniżeniem godności ludzkiej lub obywatelskiej, dla innych

⁴¹ H. Suchocka, *O godności w polityce*. „Horyzonty Wychowania” 2006, nr 9, s. 87-88.

⁴² B. Sztumska, J. Sztumski, *Człowiek w świecie wartości*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2002, s. 132.

⁴³ J. Sztumski, *Człowieczeństwo jako efekt rozwoju i alienacji gatunku ludzkiego*, w: „Człowieczeństwo - iluzja czy rzeczywistość”, red. Stefan Folaron, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 1994, s. 155.

będzie dowodem bohaterstwa a nawet heroizmu. Na ogół jednak wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z próbami agresji na wewnętrzny stosunek człowieka do prawdy jego przekonań, z aktami stanowiącymi zamach na jego podmiotowość, budzi się moralny sprzeciw wobec tego rodzaju praktyk, nawet jeżeli nie zawsze będzie to kwalifikowane w kategoriach godnościowych.

Opisane powyżej sytuacje społeczne naruszające godność osoby ludzkiej nie wyczerpują bogatego spektrum, być może nawet wciąż rosnącego, w sytuacji zagrażających godności człowieka. Należy wyróżnić sytuacje, w których uznaje się, że ktoś sam ubliżył swojej godności, i sytuacje uznane za ubliżające godności z powodu niewłaściwego zachowania innych. Adam Rodziński twierdzi, że „wzrost lub pomniejszenie godności osobowościowej może być dziełem jedynie samego podmiotu działania. Tylko wolny podmiot swych aktów może potwierdzać swoją godność lub jej zaprzeczyć swoim życiem. Sami nie są w stanie przydać podmiotowi osobowościowej wartości, mogą jedynie stwarzać mu optymalne bądź niekorzystne warunki”⁴⁴. Trzeba więc podkreślić, że ostatecznie to od człowieka i jego świadomego oraz wolnego wyboru zależy, czy będzie on istotą godną czy niegodną. Człowiek z poczuciem osobistej godności odznacza się wolnością i samostanowieniem oraz wewnętrzną odpowiedzialnością.

W przyszłych badaniach socjologicznych należałoby znacznie poszerzyć obszar sytuacji poniżających człowieka lub naruszających jego godność. Chodzi tu z jednej strony o jakość udziału w życiu społecznym (człowiek jako podmiot życia społecznego, pozory udziału w kierowaniu sprawami wspólnymi, traktowanie człowieka jako sprawnie funkcjonującego elementu w maszynie społecznej, manipulowanie informacją, wymuszanie zeznań i oświadczeń, ograniczanie lub naruszanie prawa do prywatności życia itp.), z drugiej zaś strony o jakość zachowań codziennych (mordercza i nieinteresująca praca, łapówkarstwo, korupcja, spekulacja, terroryzm, handel ludźmi ubóstwo, kontakty czysto formalne w trakcie załatwiania różnych spraw itp.). Sfera zagrożeń dla godności ludzkiej w stosunkach międzyludzkich i w kontekstach sytuacyjnych o charakterze instytucjonalnym jest bardzo rozległa i wciąż niedostatecznie opisana, także tych zagrożeń, które wiążą się ze światem dynamicznie rozwijających się nowych mediów (np. internet).

Koncepcja człowieka i człowieczeństwa Margaret S. Archer mogłaby być podstawą do empirycznych badań postaw i zachowań ludzi, związanych z godnością osoby ludzkiej. Człowieczeństwo (godność ludzka) nie jest wytworem społeczeństwa czy dana jako jego dar, lecz rzeczywistością odrębną. W kontekście teoretycznych ustaleń Archer można byłoby pytać o rolę elementów racjonalnych i emocjonalnych w pojmowaniu człowieczeństwa, ale też i o przejawy degradacji człowieczeństwa (godności) we współczesnym świecie. W kręgu pytań dotyczących natury i istoty człowieczeństwa sytuują się także pytania o sens życia człowieka i jego ziemskiego bytowania, zarówno w kontekście jego własnego rozwoju, jak i poszanowania oraz zdolności dokonywania zmian w świecie. Przykładowo można by wymienić kilka takich propozycji: jak konkretnie przeżywamy - indywidualnie i społecznie -

⁴⁴ A. Rodziński, *U podstaw kultury moralnej. O genezie i podstawowej strukturze wartości moralnej i wartościowania ściśle moralnego. Studium aksjologiczno-etyczne*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1980, s. 92.

nasze człowieczeństwo? Czy rzeczywiście człowiek jest ujmowany jako osoba aktywna, działający podmiot, twórczy i zdolny przekształcać środowisko przyrodnicze, utrzymujący relację z systemem kultury, a także mający możliwości przekształcania go w wieloraki sposób? Co w rzeczywistości społecznej prowadzi do tego, co można określić jako „pomniejszenie” czy „zubożenie” człowieczeństwa⁴⁵.

4. Uwagi końcowe

Socjologia zajmuje się co prawda moralnością przede wszystkim jako pewną postacią życia społecznego, dostępną badaniom empirycznym, nie daje zaś odpowiedzi na pytanie o istotę człowieka i sens jego działań, ale może i powinna go postrzegać w sposób integralny, a więc w pełni człowieczeństwa i w osobowych relacjach międzyludzkich. Socjolog odwołujący się do godności osobowej może uznać, że moralność w swej istocie jest czymś więcej niż tylko niekrzywdzeniem innych, sprawiedliwą troską o dobro innych ludzi, empatią, przewyciężaniem egoizmu i współczuciem, choć wszystkie je sobą obejmuje. Moralność jest w ostatecznej instancji aprobatą i respektowaniem godności własnej i innych osób (etyka nakazująca żyć w sposób godny).

Godność osoby ludzkiej jako fundamentalna wartość społeczno-moralna nie jest czymś „błahym” dla socjologii moralności zorientowanej personalistycznie (personalistyczna socjologia moralności). Jakkolwiek socjologia zajmuje się przede wszystkim społecznym aspektem moralności, to nie wyklucza a wręcz zakłada, że centrum życia moralnego jest człowiek ze swoją godnością osobową. W tej perspektywie filozoficzne i teologiczne rozważania nad godnością osobową nie powinny być obce socjologii zajmującej się moralnymi aspektami rzeczywistości społecznej. Godność jako wartość społeczna, a także godność osobowościowa i poczucie godności, będące przedmiotem zainteresowań socjologa, nie są czymś sprzecznym z godnością osoby, są one do pewnego stopnia czymś komplementarnym.

Współczesna socjologia moralności uwolniła się od socjologizmu etycznego i ukształtowała się jako nauka opisowo wyjaśniająca, bez roszczeń do normowania społeczeństwa, tworzenia jakiejś nowej „naukowej etyki” czy „racjonalnej etyki stosowanej”. Socjologowie współcześni są dalecy od stanowiska, według którego niestosowanie się w praktyce do niektórych norm moralnych jest podstawą do ich odrzucenia jako niesłusznych, albo że jedynie dobre jest to, co większość ludzi uznaje za dobre. W swoich rozważaniach często podkreślają, że moralność w społeczeństwach wysoko zróżnicowanych strukturalnie i funkcjonalnie podlega daleko idącym przemianom. Mówi się o próżni moralnej, o kryzysie, o permissywności i relatywności, o upadku wartości, o dezintegracji, dekanonizacji, dezorientacji, destandardyzacji moralnej, o anomii moralnej itp. Źródła tego stanu rzeczy tkwią w samych jednostkach, w grupach pierwotnych (np. rodzinie), w instytucjach i organizacjach społecznych oraz w całym społeczeństwie. Procesy sekularyzacji i pluralizacji społeczno-kulturowej

⁴⁵ M. S. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, tł. Agata Dziuban, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2013, s. 21-120.

sprawiają, że religia i moralność tworzą coraz częściej odrębne systemy regulacji zachowań ludzkich.

Socjologia moralności pozostawała pod wpływem pozytywistycznego paradygmatu badania moralności. Nasuwa się jednak pytanie, czy współczesna socjologia moralności nie może stawiać takich problemów jak: budowa lepszego życia i dobrego społeczeństwa, w jakim kierunku powinno zmieniać się społeczeństwo i jak je poprawiać, czy dobre życie oznacza jedynie wierność sobie (moralność autentyczności), czy też wierność wartościom moralnym, zwłaszcza o charakterze uniwersalnym? Czy badania z zakresu socjologii moralności mogą odgrywać jakąś rolę w rozwiązywaniu istotnych problemów społecznych? Czy mogłyby one pomóc w rozwiązywaniu skomplikowanych filozoficznych problemów moralnych? Czy wiedza socjologiczna może być przydatna w naszych wyborach moralnych, zwłaszcza w wyborach trudnych i pełnych dylematów?

Są to pytania aksjologiczne, dotyczące dobrego życia i dobrego społeczeństwa, na które socjologia współczesna - nie bez ociążania się - próbuje wstępnie odpowiadać, a przynajmniej całkowicie ich nie wyklucza. Jeżeli nawet nie jesteśmy w stanie zbudować idealnego społeczeństwa, to ważne byłoby to, by było ono w miarę przyzwoite, uczciwe i sprawiedliwe. Czy nie należałoby pytać z pokorą, jakie błędy tkwią w naszym myśleniu o społeczeństwie, jak zatrzymać procesy, które niszczą świat życia moralnego, co zrobiliśmy źle? Czy nasze dysputy etyczne nie opierają się na *implicite* przyjmowanym postulatcie uniwersalności i prawdziwości ocen i wartości? W jakim stopniu socjologowie mogą ujawniać swoje stanowisko normatywne?

Socjologia powinna przynajmniej pomóc ludziom rozpoznawać problemy moralne i wskazywać, co jest potrzebne do ich rozwiązania i w jakim kierunku powinny iść zmiany w społeczeństwie. Byłoby to znacznie więcej niż udzielanie obiektywnych i sprawdzonych informacji o istniejącym stanie rzeczy, czy bycie „termometrem, który mierzy gorączkę świata” (Józef Tischner). Jeżeli socjologia ma do czynienia z wartościami i normami moralnymi, to powinna być ona - oprócz diagnozy - próbą zrozumienia społeczeństwa oraz istnienia człowieka w świecie społecznym, próbą nie tylko o charakterze czysto teoretycznym, ale i aksjologicznym, inspirowanym fundamentalnym zainteresowaniem naszą egzystencją. To rozumienie społeczeństwa i człowieka powinno ukazać, jak być człowiekiem, jak człowiek może i powinien kształtować społeczeństwo i globalny świat, podążając ku pomyślności i szczęściu.

Bibliografia

- Anzenbacher A., *Co oznacza „godność człowieka?*, tł. Michał Miś. „Horyzonty Wychowania” 2006, nr 9.
- Archer M.S., *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, tł. Agata Dziuban, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2013.
- Archer M.S., *Morfogeneza tożsamości osobistej. Jesteśmy tym, na czym nam zależy*, w: Margaret S. Archer doktor *honoris causa* Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, tł. Piotr Wielecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2017.
- Bauman Z., *Nowoczesność i Zagłada*, tł. Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.
- Bronk A., *Pojęcie godności człowieka: uwagi metodologa*, w: „Antropologiczna pedagogika ogólna”, red. M. Nowak, P. Magier, I. Szewczak, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej GAUDIUM, Lublin 2010.
- Chałas K., *Dydaktyka akademicka w Uniwersytecie Katolickim*, t. I (Dydaktyka zaangażowana - z doświadczeń Katedry Dydaktyki i Edukacji Szkolnej KUL), Wydawnictwo KUL, Lublin 2019.
- Chałas K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. I (Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja), Wydawnictwo Jedność, Lublin-Kielce 2006.
- Chudy W., *Filozofia wieczysta w czas przełomu. Gdańskie wykłady z filozofii klasycznej z roku 1991*, red. M. Chuda, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009.
- Delsol Ch., *Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?*, tł. Małgorzata Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2018.
- Dobrzaniecki K., *Godność człowieka w: „Leksykon ochrony praw człowieka. 100 podstawowych pojęć”*, red. M. Balcerzak, Sebastian Sykuna, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2010.
- Furmanek W., *Człowiek wobec wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019.
- Godność czy sukces? Kulturowe dylematy współczesności*. Katolickie Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II Lublin, 25-28 września 2008 r., red. J. Mariański, S. Zięba, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008.
- Kerkhofs J., *Polityczna, gospodarcza i społeczna dynamika w dobie przełomu europejskiego*, „Chrześcijanin w Świecie” 1994, nr 2-3.
- Kojder A., *Godność i siła prawa, Szkice socjologiczno-prawne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995.
- Kołąkowski L., *O prawie naturalnym*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 210.
- Mazurek F.J., *Godność osoby ludzkiej czy prawo naturalne podstawą praw osoby ludzkiej w ujęciu Jacques’a Maritaina*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1997, nr 1.
- Mazurek F.J., *Katolicka nauka społeczna - status metodologiczny i główne obszary problemowe*, w: „Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia

- społecznego i politycznego”, red. S. Fel, J. Kupny. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007.
- Mazurkiewicz P., *Prawo do godnej egzystencji w społecznej nauce Kościoła*, w: „Prawo do godnego życia w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i innych standardów międzynarodowych”. Ministerstwo Spraw Zagranicznych - Departament do Spraw Postępowania przed Międzynarodowymi Organami Ochrony Praw Człowieka, Warszawa 2018.
- Nitecki P., *Polityka*, w: „Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II”, red. A. Zwoliński. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2003.
- Oleś P.K., *Godność - zapoznana czy zapoznawana?*, w: „Godność w perspektywie nauk”, red. H. Grzmil-Tylutki, Z. Marek, Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe „Fides et Ratio”, Kraków 2012.
- Osiatyński W., *Trzeźwość, uczciwość, godność*, „Znak” 2002, nr 5.
- Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970.
- Ossowska M., *O pojęciu godności*, w: Maria Ossowska. „O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983
- Pharo P., *Moralność a socjologia. Sens i wartości między naturą a kulturą*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
- Piechowiak M., *Klasyczna koncepcja osoby jako podstawa pojmowania praw człowieka. Wokół św. Tomasza z Akwinu i Immanuela Kanta propozycji ugruntowania godności człowieka*, w: „Prawo naturalne - natura prawa”, red. P. Dardziński, F. Longchamps de Bérvier, K. Szczucki, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011.
- Podrez E., *Godność. Z historii teorii godności*, w: „Powszechna encyklopedia filozofii”, t. 4. Red. A. Maryniarczyk, E. Grendeka, T. Zawojska, A. Szymaniak, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003, s. 17-19.
- Rembierz M., *Nadzieja - transcendencja - paideia. O perspektywach nadziei i pedagogii nadziei w kontekście (przekraczania) ludzkiej niedoskonałości*, „Świat i Słowo. Filologia - Nauki Społeczne - Filozofia - Teologia” 2016, nr 1.
- Rembierz M., *Osoba ludzka w centrum dociekań filozoficznych i teologicznych Jana Pawła II*, w: „Człowiek w refleksji Karola Wojtyły - Jana Pawła II. Wybrane aspekty adekwatnej antropologii”, red. A. Różyło, M. Sztaba, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014.
- Rodziński A., *U podstaw kultury moralnej. O genezie i podstawowej strukturze wartości moralnej i wartościowania ściśle moralnego. Studium aksjologiczno-etyczne*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1980.
- Rudniański J., *Homo cogitans. O myśleniu twórczym i kryteriach wartości*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981.
- Spaemann R., *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tł. Jarosław Mereck. Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.

- Spaemann R., *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tł. Jarosław Merecki, Oficyna Naukowa. Warszawa 2001.
- Suchocka H., *O godności w polityce*. „Horyzonty Wychowania” 2006, nr 9.
- Szostek A., *Godność życia człowieka*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 1987, nr 2, s. 1.
- Sztompka P., *Przestrzeń życia codziennego*, w: „Barwy codzienności. Analiza socjologiczna”, red. M. Boguni-Borowska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009.
- Sztumska B., Sztumski J., *Człowiek w świecie wartości*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2002, s. 132.
- Sztumski J., *Człowieczeństwo jako efekt rozwoju i alienacji gatunku ludzkiego*, w: „Człowieczeństwo - iluzja czy rzeczywistość”, red. S. Folaron, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 1994.
- Ślipko T., Mólka J., *Godność człowieka w świetle etyki*, w: „Godność jako wartość i problem edukacyjny”, red. I. Jazukiewicz, A. Michał de Tchorzewski, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2016.
- Walczak-Duraj D., *Moralna przestrzeń pracy - wiodące przewartościowania*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 2019 nr 4.
- Webers T., *Menschenrechte*, w: Wörterbuch der Religionssoziologie. Hrsg. von Siegfried Rudolf Dunde. Gütersloher Verlagshaus, Gütersloh 1994.
- Życiński J., *Kultura godności czy dyktatura sukcesu?*, w: „Godność czy sukces. Kulturowe dylematy współczesności”. Materiały III Kongresu Kultury Chrześcijańskiej. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II Lublin, 25-28 września 2008 r., red. J. Mariański, S. Zięba, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008.

Janusz Mariański

Godność ludzka jako nowy paradygmat w socjologii moralności

Autor próbuje naszkicować nowy paradygmat w badaniach nad moralnością. Personalistyczna socjologia moralności powinna być bardziej skoncentrowana na „zasadzie osoby” (osoba we wspólnocie), niż na „zasadzie społeczeństwa”, gdyż ta pierwsza zasada jest bardziej fundamentalna niż ta druga. Teza o godności osobowej człowieka byłaby najogólniejszą podstawą socjologii moralności. Takie podejście jest bliskie koncepcji człowieczeństwa Margaret S. Archer. Godność osoby ludzkiej jako fundamentalna wartość społeczno-moralna nie jest czymś „błahym” dla socjologii moralności zorientowanej personalistycznie (personalistyczna socjologia moralności). Moralność jest w ostatecznej instancji aprobatą i respektowaniem godności własnej i innych ludzi (etyka nakazująca żyć w sposób godny).

Słowa kluczowe: socjologia moralności, moralność, godność ludzka, paradygmat.

Human Dignity as a New Paradigm in the Sociology of Morality

The author attempts to sketch a new paradigm in the study of morality. The personalistic sociology of morality should be more focused on the „principle of the person” (the person in the community) rather than on the „principle of society”, since the former principle is more fundamental than the latter. The thesis of the personal dignity of humans would be the most general basis for the sociology of morality. This approach is close to Margaret S. Archer’s concept of humanity. The dignity of the human person as a fundamental socio-moral value is not something „trivial” for a personalist-oriented sociology of morality (personalist sociology of morality). Morality in the ultimate instance is the approval and respect for the dignity of one’s own and other people’s dignity (ethics commanding to live in a dignified manner).

Keywords: sociology of morality, morality, human dignity, paradigm.

Translated by Janusz Mariański

